

JÓZEF BRZozowski
ur. 1917; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Służba wojskowa w Zamościu
Zakres terytorialny i czasowy	Zamość; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zamość w dwudziestolecium międzywojennym, służba wojskowa,

Służba wojskowa w Zamościu

W Zamościu to byłem 4 miesiące tylko. Przeważnie chodziliśmy do tego ogrodu, co tam jest tej zwierzyny [dużo]. Od nas od koszar to było niedaleko. To było wojska! Samych pułków kawalerii to było dwadzieścia. Konie, siodła, szable, karabin, uzda na konia i trzeba było konia żywić owieskiem. Trzydzieści pułków, ile szwadronów, koni. Ile armat było, ile artylerii, nie wiem, bo kawalerii to kraśnicki pułk był trzydziestym czwartym pułkiem kawalerii. Przed wojną już go przerabiali na pancerny pułk. A siodła nam podarowali do Krakusów. Raz tam byłem, kraśnicki pułkownik raz nas zaprosił, [żeby zobaczyć] co my umiemy, bo on nas wyposażył. Byliśmy tam na zawodach, ja akurat wygrałem siedem złotych na cięciu łoż. Wspominam bardzo przyjemnie czasy przedwojenne. Wojsko nasze jak szło tu od koszar rano, a ósmy pułk tu był, to śpiewało, ćwiczyło się. Ano wesoło było, bardzo wesoło było.

Data i miejsce nagrania	2010-04-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Kozioł
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"